

Ks. Maciej Ostrowski

Ćwiczenia z teologii pastoralnej i duszpasterskie praktyki – wymóg chwili

W polskich uczelniach katolickich jesteśmy w ostatnich latach świadkami dowartościowania ćwiczeń pośród rozmaitego rodzaju dydaktycznych zajęć. Do tej pory przeważała metoda podawcza – wykładowa. Niewątpliwy wpływ mają tu wyniki nauk badających procesy zdobywania wiedzy a przede wszystkim doświadczenia samych nauczycieli akademickich prowadzących zajęcia ze studentami. Metoda podawcza, w niewielkim stopniu angażująca studentów okazuje się mniej skuteczną w porównaniu z rozmaitego rodzaju metodami aktywizującymi. Upraszczając, w przeważającej mierze polega ona na przekazywaniu przez uczącego pewnej ilości wiedzy i kontroli jej przyswojenia poprzez egzamin. W ostatecznym rozrachunku okazuje się, iż w ten sposób zdobyte wiadomości stosunkowo słabo utrwalają się w świadomości studenta, a przede wszystkim niewystarczająco przekładają się na życie (praktykę). Na dostrzeżenie i docenienie nowych, aktywizujących metod mają swój wpływ wypowiedzi współczesnych kościelnych dokumentów, które za moment postaramy się wskazać. Dobrze pojęta teologia ma być nie tyle kwantum teoretycznej wiedzy, ile stanowić inspirację życia, zarówno w wymiarze indywidualnym każdego chrześcijanina jak i całej wspólnoty kościelnej. Ma dynamizować i ukierunkowywać to życie. Jak mówi Jan Paweł II: „Cała teologia katolicka nie jest wyłącznie racjonalną interpretacją, zrozumieniem wiary, bez od-

niesienia do człowieka i jego kontekstu. Chce być wiedzą zaangażowaną «scientia fidei», mądrością Bożą, wiedzą kościelną, która wyrasta z Kościoła, w nim działa i jest jego funkcją”¹. Chrystus nie przyszedł na świat po to, by pouczać ludzi w sensie przekazu li tylko pewnej ilości wiedzy. On przyszedł, aby nas zbawić, to znaczy doprowadzić do Ojca. Jego nauczanie jest zarazem drogą. On sam nazwał siebie drogą. (J 14, 6). Droga zaś wymaga ruchu – przemiany. Dynamicznie kierunkuje ku celowi. Nie oznacza to bynajmniej ignorancji poznania – teoretycznej wiedzy. Chcąc prawidłowo wędrować do celu, trzeba to czynić rozumnie, w oparciu rzetelne podstawy. Prawdę tę przypomina znana w Kościele od początku formuła światło-życie. Światło poznania Bożej prawdy ma w konkretny sposób inspirować chrześcijańskie życie. Także teologia, służąca poznaniu tejże prawdy ma inspirować życie. Formułę tę przypominają często papieże naszych czasów. Mówi o niej Sobór Watykański II. Kościelne nauczanie zdecydowanie przestrzega przed rozdźwiękiem między poznaną prawdą a chrześcijańskim życiem, nazywając je jednym z najważniejszych błędów².

Na tle powyższych uwag trzeba dostrzec rozważany przez nas problem ćwiczeń. Ćwiczenia są jedną z tych form, które prowadzą studentów od teorii do praktyki, od wiedzy intelektualnej do życia. Im bliżej jesteśmy przedmiotów praktycznych w teologii, tym bardziej winniśmy być blisko konkretnego życia. Jeśli definiujemy teologię pastoralną jako wiedzę o urzeczywistnianiu się Kościoła we współczesnym świecie, to musimy widzieć zagadnienie nie tylko teoretycznie. Winniśmy nie tylko teoretycznie badać, ale i praktycznie weryfikować różnorodność środków zmierzających do osiągnięcia tegoż celu.

¹ *Adhortacja Pastores dabo vobis*, n. 55.

² KDK 43, por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Christifideles laici”*, n. 59.

Duszpasterskie i apostołskie kształtowanie studentów w świetle kościelnych dokumentów

Sobór Watykański II w Dekrecie o formacji kapłańskiej kładzie nacisk na pastoralne przygotowanie alumnów do ich przyszłej posługi. Zaleca, by wprowadzać seminarzystów w umiejętność apostołstwa i praktykę duszpasterską poprzez odpowiednie ćwiczenia w ciągu ich studiów (n. 21). Obliguje też do rewizji metod dydaktycznych, zarówno w dziedzinie wykładów, kolokwiów jak i ćwiczeń (n. 17). Soborowe dokumenty z natury swej formułują ramowe postulaty. Szczegółowe rozstrzygnięcia pozostawiają specjalistom.

Posoborowa Adhortacja Jana Pawła II *Pastores dabo vobis* wiele miejsca poświęca duszpasterskiej formacji przyszłych kapłanów. Definiując teologię pastoralną, podkreśla jej praktyczne wykorzystanie w posłudze Kościoła. Mocno zaleca wprowadzanie duszpasterskich praktyk dla kleryków, jak i młodych kapłanów, choć nie porusza *expressis verbis* zagadnienia ćwiczeń w ramach studiów teologii pastoralnej.

Nowe *Zasady formacji kapłańskiej w Polsce* zobowiązują, by „w ramach czasu przewidzianego przez Ratio studiorum prowadzić regularne ćwiczenia i konwersatoria ze wszystkich przedmiotów”³. W dalszym ciągu dokument stwierdza: „Formacja pastoralna przyszłych duszpasterzy winna obejmować dojrzałą refleksję pastoralną i odpowiednie praktyki duszpasterskie” (n. 209). Tu następuje eksplikacja zasad rzeczonych duszpasterskich praktyk (nn. 214–219). Dokument, jak widać, tylko ogólnie wymienia potrzebę ćwiczeń w ramach zajęć z teologicznych przedmiotów, natomiast koncentruje się na pastoralnych praktykach. Skierowany jest bowiem do wyższych seminariów, w których kompetencji leży organizacja praktyk. Ćwiczenia natomiast nale-

³ *Zasady formacji kapłańskiej w Polsce, zatwierdzone przez Kongregację ds. Wychowania Katolickiego, 26 sierpnia 1999 r., wyd. Częstochowa 1999, Biblioteka „Niedzieli”, t. 78, n. 198, s. 110.*

żą do zadań Wydziałów Teologicznych. Jednakże już w ramach wskazywanej przez *Zasady formacji* dogłębnej teologicznej refleksji pastoralnej implicite mieści się konieczność ćwiczeń (nn. 210-216).

Kwestię precyzuje nowe *Ratio studiorum*. W punkcie zatytułowanym *Sposób prowadzenia zajęć* wymienia uzupełnienie wykładów ćwiczeniami. Pośród tych ostatnich widzi „ćwiczenia analityczno studyjne (...) towarzyszące wykładom z przedmiotów teoretycznych”, do których zalicza „badanie źródeł” oraz „ćwiczenia praktyczne związane z przedmiotami pastoralnymi” Już samo powyższe sformułowanie każe postrzegać ćwiczenia z pastoralnych przedmiotów w bliskiej łączności z praktykami duszpasterskimi.

Na sprawę zwrócił uwagę zakończony niedawno II Polski Synod Plenarny. W dokumencie zatytułowanym *Kapłaństwo i życie konsekrowane jako wspólnota życia i postugi z Chrystusem* poświęca obszernie passusy solidnemu duszpasterskiemu przygotowaniu przyszłych kapłanów, by mogli oni sprostać trudnym współczesnym wyzwaniom⁴. I znów nie pada tu wprost słowo ćwiczenia. Ton i kontekst wypowiedzi każe jednak wyprowadzić wniosek o konieczności praktycznego wprawiania się w przyszłe pasterskie zadania, do których należy ćwiczenie praktycznych umiejętności.

W świetle dotychczasowych uwag, a zwłaszcza wskazanych dokumentów, nie wydaje się rzeczą konieczną dalsze uzasadnianie wprowadzania w program studiów z teologii pastoralnej ćwiczeń. Trzeba jednak zastanowić się nad metodycznym rozróżnieniem pojęcia ćwiczenia i praktyka duszpasterska. Z kolei skupić się nad generalnymi założeniami dotyczącymi prowadzenia ćwiczeń i sposobem ich realizacji.

W tym miejscu trzeba zauważyć, iż wskazane kościelne dokumenty koncentrują się na wychowaniu kandydatów do kapłań-

⁴ N. 62, por. też nn. 42, 85, 90.

stwa. Nic nie wspominają o studentach świeckich. Ostatnie lata jesteśmy świadkami zwiększonego zainteresowania teologicznymi studiami przez tych ostatnich. Wydaje się, iż przynajmniej w odniesieniu do Kościoła w Polsce nastąpiło jakieś przeoczenie problemu. II Synod plenarny, choć formułuje dokumenty dotyczące zaangażowania katolików świeckich, nie mówi o teologicznych studiach dla nich i formach praktycznego przygotowania do apostolskiego zaangażowania. Dotąd też nie ukazało się oficjalne i jednolite ratio studiorum, zatwierdzone przez Episkopat, dla studentów świeckich studiujących na Wyższych Uczelniach Teologicznych w Polsce, uwzględniające także przedmioty pastoralne wraz z ćwiczeniami i praktykami. Zwykle korzysta się z ratio studiów przygotowujących do kapłaństwa, czyniąc konieczne adaptacje. Na marginesie warto zauważyć, iż uczelnie wyższe zostały tu wyprzedzone przez ruchy katolickiej odnowy i katolickie stowarzyszenia. Szereg z nich już od lat ma opracowane programy praktycznego przygotowania świeckich do apostolstwa.

Nie rozrywając szat, zauważmy, iż wymieniane dokumenty dają nam wystarczającą ilość wskazań co do wychowawczej pracy ze studencką młodzieżą. To co bezpośrednio dotyczy kandydatów do kapłaństwa, w nietrudny sposób, *mutatis mutandis*, można zastosować do studiów dla świeckich. Oczywiście należy przesunąć niektóre akcenty i odpowiednio przemodelować praktyczne zastosowania. Przykładowo, zamiast terminów „wrażliwość pasterska”, „miłość duszpasterska”, można zastosować pojęcia „wrażliwość i miłość apostolska”, zamieszczając w ich treści zadania specyficzne dla świeckich katolików.

Ćwiczenia z teologii pastoralnej a praktyki duszpasterskie i apostolskie

Na pierwszy rzut oka zadanie wydaje się proste. Ćwiczenia między innymi mają wyrobić u studentów umiejętność samo-

dzielnego myślenia. Uczą samodzielnych poszukiwań i analiz naukowych. Weryfikują, na ile student zrozumiał i przyswoił przekazaną poprzez wykład wiedzę oraz pomagają w jej utrwaleniu. Starają się wyjaśnić powstałe wątpliwości i uzupełnić luki w koniecznej jeszcze do zdobycia wiedzy. Wreszcie stanowią rodzaj pomostu między teorią a praktycznym jej zastosowaniem. W wypadku teologii pastoralnej można mówić np. o analizie kościelnych dokumentów pod kątem pastoralnym, analizie znaków czasu, zdobywaniu umiejętności formułowania pastoralnych wniosków i postulatów.

Praktyki są wyjściem poza obręb studiów i podjęciem konkretnych form zaangażowania, poprzez które student uczy się samodzielnego spełniania obowiązków w przyszłości. Jest to już styk z konkretnym życiem. W sytuacji kandydatów do kapłaństwa jest to np. zaangażowanie w pracę z grupami duszpasterskimi, ruchami, stowarzyszeniami, podejmowanie akcji charytatywnych, współpraca w pielgrzymkach itp. W wypadku teologicznych studiów za prowadzenie ćwiczeń odpowiedzialne są Wydziały Teologiczne. Natomiast praktyki organizują seminaria duchowne. A jak jest ze studentami świeckimi? W wypadku ich praktyk nie zawsze jasno ustalono kompetencje.

W stosunku pastoralnych przedmiotów wskazane rozróżnienie zaczyna jawić się niezbyt ostro. Nowe „Ratio studiorum” wprowadza, jak zauważyliśmy przed chwilą, rozróżnienie ćwiczeń analityczno-studyjnych i praktycznych. Te ostatnie wiąże z przedmiotami pastoralnymi. Ćwiczenia praktyczne z natury swej zbliżają się do scharakteryzowanych wyżej praktyk. W wypadku teologii pastoralnej trzeba wręcz powiedzieć, iż owocne przeprowadzenie praktyki powinno być poprzedzone solidnym przygotowaniem w ramach ćwiczeń. I odwrotnie, podczas ćwiczeń powinien być oceniony udział w praktyce i omówione wnioski. Jest to jedna z istotnych dróg, przez którą teologia pastoralna, jako teologia praktyczna osiąga swój cel. A więc tak pojęte ćwiczenia są pomostem łączącym teologię praktyczną jako uprawnio-

na gałąź naukową z konkretną realizacją funkcji Kościoła. Tą drogą teologia pastoralna wykonuje jedno ze swych istotnych zadań wobec Kościoła.

Zwróćmy ponadto uwagę na inną przewidywaną przez ratio studiorum formę studiów, jaką stanowią konwersatoria. Należą one do pakietu zajęć praktycznych. Łączą w sobie elementy ćwiczeń i praktyk. Zwykle polegają na spotkaniu studentów z praktykami (duszpasterzami, świeckimi zaangażowanymi apostołsko) przy obecności wykładowcy. Są miejscem prezentacji konkretnych duszpasterskich rozwiązań, dyskusji, stawiania pytań, wyciągania wniosków.

Reasumując, ćwiczenia z teologii pastoralnej ogólnej (włączając propedeutykę) mogą przyjąć charakter ćwiczeń analityczno - studyjnych. W tym wypadku ciężar spoczywa przede wszystkim na wykładowcy i asystentach. Natomiast ćwiczenia z zakresu teologii pastoralnej szczegółowej, nie zaprzeczając potrzebie kontynuacji charakteru analityczno - studyjnego trzeba widzieć w ścisłym powiązaniu z duszpasterskimi praktykami. Jak za chwilę powiemy, wymaga to bliskiej współpracy z seminarium duchownym i wszystkimi odpowiedzialnymi w terenie za przeprowadzanie tychże praktyk.

Fundamentalne założenia

Zajęcia praktyczne w ramach teologii pastoralnej powinny wpisać się w proces integralnego wychowania przyszłych kapłanów i apostołów świeckich. Zawsze istnieje niebezpieczeństwo potraktowania ich jako swoistego rodzaju przeszkolenia zmierzającego do poznania duszpasterskich względnie apostołskich technik. Każde zajęcia uniwersyteckie z zakresu teologii mają na pierwszym miejscu kształtować człowieka i chrześcijanina, odznaczającego się nie tylko szeroką wiedzą intelektualną, ale pełnią

cech ludzkich a przede wszystkim wiarą⁵. Chodzi więc nie tylko o wyuczenie rozmaitych umiejętności potrzebnych w skutecznym sprawowaniu duszpasterskich funkcji, lecz w myśl Adhortacji *Pastores dabo vobis*, kształtowanie pewnego sposobu bycia (n. 57). Można tu nawiązać do znanej maksymy „*agere sequitur esse*” Kapłan winien nie tylko jak najsprawniej spełniać duszpasterskie funkcje, ale być kapłanem. Motorem wszystkich jego czynności powinno być głęboko przeżywane kapłańskie powołanie. To samo można powiedzieć o świeckich. U podstaw ich zaangażowania w życie Kościoła powinno stać głębokie przekonanie o powołaniu do apostołstwa. Wszelkie zatem zajęcia z teologii pastoralnej powinny mieć na względzie kształtowanie i rozwój tegoż powołania.

Jan Paweł II podkreśla, iż wiodącą rolę pełni tu przeświadczenie o udziale kapłana w miłości Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza⁶. II Polski Synod Plenarny mówi o miłości duszpasterskiej⁷. Każda czynność duszpasterza działającego „*in persona Christi*” ma w jakiś sposób wypływać z tej miłości i być nią inspirowana. Papież pisze dalej o „wrażliwości pasterskiej”, która rodzi się z duszpasterskiej miłości⁸. Jest to wrażliwość nie tylko na potrzeby całej wspólnoty Kościoła, ale każdego indywidualnego człowieka. Niestety zbyt często jesteśmy w Kościele świadkami pewnej bezduszności i biurokratyzmu, braku wyczulenia na ludzkie problemy. Narzekamy, iż niejeden, niekiedy całkiem „świeżo upieczony” duszpasterz, popada w postawę przeciętniactwa, „odbębniania” swoich obowiązków, braku pełnego zaangażowania w swą posługę, którą niekiedy traktuje jak nie najgorzej płatny zawód.

⁵ Por. *Pastores dabo vobis*, n. 57.

⁶ *Pastores dabo vobis*, n. 57.

⁷ *Kapłaństwo i życie konsekrowane jako wspólnota życia i posługi z Chrystusem*, n. 59

⁸ *Pastores dabo vobis*, n. 58.

Chodzi więc ostatecznie o wychowanie przyszłych pasterzy i apostołów świeckich do postawy służebnej – służebnej miłości⁹. Przejawia się ona w gotowości poświęcenia, bycia dla drugich, nastawienia na zaangażowanie w sprawy Kościoła bez reszty. Nie wystarczy li tylko trafna obserwacja znaków czasu, rozeznawanie zadań Kościoła, konstruowanie bardzo precyzyjnych i „skutecznych” duszpasterskich planów. Trzeba przejść do czynów. Ćwiczenia z teologii pastoralnej, mimo swej „praktyczności” mogą niestety pozostać teorią. Ważne, żeby inspirowały do konkretnych aktów, zapalały iskrę apostołskiego zaangażowania: służby rodzinom w ich trudnych sytuacjach, bezrobotnym, poświęcenia w pracy dla młodzieży... Czy są na to recepty? Zagadnienie jest bardzo szerokie. Nie chcemy w skromnych ramach wystąpienia, szerzej roztrząsać tego tematu. Można tylko powiedzieć to co najważniejsze. Wiele zależy od autentycznej postawy prowadzącego ćwiczenia. W nim samym musi tlić się iskra mistrza zdolna zapalić ucznia. Istotne jest wychowawcze świadectwo wszystkich środowisk kształtujących młodego człowieka – uczelni, seminarium, parafii, rodziny, małej grupy.

Niemniej ważną sprawą w prawidłowym przeprowadzaniu ćwiczeń jest to, co Jan Paweł II nazwał kształtowaniem „zmysłu Kościoła”¹⁰. Duszpasterz - kapłan bądź apostoł świecki podejmuje posługę w Kościele i dla Kościoła. Powinien być zatem posłuszny nie tylko jego nauczaniu i przełożonym, ale także być gotowym do podjęcia jego duszpasterskich planów i programów. Jak mówi dalej Papież, włącza się w żywą tradycję duszpasterską lokalnego Kościoła¹¹. Owa tradycja wyrażając ciągłość, nawiązując do wieloletnich doświadczeń, stoi również na swój sposób u podstaw tożsamości Kościoła. Służy zachowaniu jego wewnętrznej jedności. Przyczynia się do większej skuteczności jego ewangelizacyjnych

⁹ Tamże; por. II Polski Synod Plenarny, *Posługa charytatywna Kościoła*, n. 43.

¹⁰ *Pastores dabo vobis*, n. 60; por. *Kapłaństwo i życie konsekrowane...*, dok. cyt., n. 56.

¹¹ PDV 58.

oddziaływać. Dzięki zachowaniu tradycji duszpasterskiej, można osiąść większą pewność słuszności rozwiązań. Włączenie w tradycję nie wyklucza bynajmniej wnoszenia nowości rozwiązań. Prawdziwa duszpasterska mądrość polega na umiejętnym łączeniu tego co stare i nowe.

Przed ćwiczeniami z teologii pastoralnej stoi zatem ważne zadanie rozbudzania wśród studentów poczucia bycia w Kościele, tożsamości z nim. Uczenie umiejętności myślenia z Kościołem, myślenia i patrzenia na świat kategoriami wiary. Można tu wręcz mówić o wyrobieniu pewnego rodzaju stałego nawyku. Wiąże się z tym ściśle wszczepianie w duszpasterską tradycję. Wychowanie postawy gotowości współpracy w duszpasterskich inicjatywach swojego lokalnego Kościoła (diecezji, regionu, parafii). Młody adept powinien zatem nie tylko poznać tę tradycję ale i pokochać, by w ten sposób utożsamić się z nią. Oczywiście temu procesowi ma towarzyszyć wyrabianie umiejętności twórczej oceny: dostrzeżenia zarówno mocnych jak i słabych stron dotychczasowych pastoralnych poczynań. To wszystko, w oparciu o solidne studium pastoralne, ma wieść do wspólnego poszukiwania jeszcze skuteczniejszych form działalności Kościoła, a zatem roztropnego wnoszenia nowości.

Poruszamy tu dość delikatną, ale ciągle powracającą kwestię. Studium teologii pastoralnej wraz z ćwiczeniami, dyskusje nad drogami rozwiązań, łatwo mogą prowadzić do krytykanctwa, posuniętego nawet do negowania dotychczasowych tradycji i form duszpasterskich. Jedną z cech młodości jest zaostrzony krytycyzm. Nie można się dziwić, iż studia są miejscem niekiedy ekstremalnych ocen. Podczas zajęć z teologii pastoralnej trzeba uczyć nie tylko krytycyzmu, ale i odpowiedzialności. Odpowiedzialność jest postawą twórczą, poszukiwaniem coraz doskonalszych rozwiązań, z równoczesną gotowością do podjęcia ciężarów konkretnych zadań. Krytykanctwo najczęściej jest dystansowaniem się od odpowiedzialności. Jedną z dróg rozwiązań dotkniętego problemu są prawidłowo ukształtowane duszpasterskie praktyki.

Podczas nich młody adept najłatwiej może przekonać się, iż od wzniosłych a niekiedy radykalnych teorii do ich zastosowań wiedzy długa droga. Dobrze jest więc systematycznie powierzać konkretne zadania wraz z całą odpowiedzialnością za nie.

Jan Paweł II przemawiając w Krakowie do środowisk akademickich wskazywał, by nie traktować studiów jako przekazu li tylko encyklopedycznej wiedzy, a nauczania jako przygotowania osób kompetentnych w swojej specjalizacji. Studia mają kształtować prawdziwą mądrość. Pozwoli ona wziąć autentyczną odpowiedzialność za przyszłość¹². W wypadku teologii pastoralnej konieczne jest kształtowanie swoistej umiejętności nieustannej analizy pastoralnej rzeczywistości Kościoła działającego tu i teraz, w konkretnych uwarunkowaniach miejsca, czasu i okoliczności. Jest ona odzwierciedleniem tego, co czyni każdy teolog – pastoralista. Mądrość duszpasterska jest postawą, która nie zadowala się stereotypami. Przynagla do ciągłej obserwacji środowiska, w którym przyszło działać Kościołowi, jego zachowań, sposobu myślenia, mentalności, by wyjść mu naprzeciw w sposób skuteczny i dostosowany do aktualnych potrzeb. Z drugiej strony, konfrontowania duszpasterskich poczynań z Bożym planem, pedagogiką Chrystusa, doświadczeniami i tradycją Kościoła. Umiejętność ustalania priorytetów i wyborów duszpasterskich w świetle wiary, tak by rodziły się one jako jednoznaczny nakaz wiary¹³.

Można tu mówić o swoistym, dostosowanym do praktycznej działalności, nieustannym badaniu znaków czasu. Prawidłowo ukształtowane ćwiczenia z teologii pastoralnej winny prowadzić do wyrabiania wśród studentów owego rodzaju duszpasterskiej mądrości.

Wśród szczególnych zdolności nabywanych podczas duszpasterskiej formacji, które wskazuje Papież, znajduje się również

¹² Przemówienie w kościele św. Anny, 8 czerwca 1997 r. Słowa te przytacza II Synod Polski Plenarny w dokumencie *Szkola i uniwersytet w życiu Kościoła i narodu*, n. 66.

¹³ Por. PDV 58.

umiejętność współpracy ze świeckimi. W wypadku świeckich można mówić o odwrotnej stronie zagadnienia, mianowicie o umiejętności współpracy z duszpasterzami. Posoborowa odnawia dowartościowuje rolę katolików świeckich w Kościele. Tego trzeba się uczyć nie tylko teoretycznie przez wykłady i studium. Jest to najpierw złożony proces przemiany mentalności, na który mają swój wpływ różnokierunkowe czynniki. Do dziś w polskim Kościele w wielu środowiskach zakorzeniony jest podział na pasterzy i wiernych, aktywnych i biernych. Z drugiej strony trzeba poznawać konkretne sposoby dialogu. Wydaje się bowiem, iż zarówno duchowni jak i świeccy często stoją bezradni wobec problemu. Budzą się w nich wątpliwości, opory i lęki. Choć są przekonani o potrzebie zmian, po prostu nie umieją zorganizować współpracy. Wydaje się, że ćwiczenia z teologii pastoralnej są szczególnie sprzyjającym miejscem nie tylko przemiany wzajemnych nastawień, ale nauczania konkretnych umiejętności i metod dialogu oraz współpracy. Niekiedy pomogą tu dyskusje, wspólne układanie planów, niekiedy znany z psychologii trening interpersonalny.

Dobór tematyki ćwiczeń i ich metoda

W ustalaniu tematyki ćwiczeń z teologii pastoralnej powstaje problem priorytetów jej doboru¹⁴. Trzeba zdecydować się, które z zagadnień potraktować gruntownie, które zaś wybiórczo, bądź fakultatywnie. Ma się rozumieć, iż na tym etapie dobór dostosowany będzie najpierw do różnej sytuacji duchownych i świeckich. Choć trudno tu o gotowe recepty, można pokusić się o kilka wskazań. Na pierwszym miejscu znajdują się problemy, z którymi z pewnością spotka się młody kapłan lub świecki apostoł

¹⁴ Por. M. Ostrowski, *Pastoralna formacja kandydatów do kapłaństwa w świetle Adhortacji „Pastores dabo vobis”*, [w:] *Kapłaństwo służebne w życiu i nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 343-344.

w pierwszych latach swojej pracy. Do nich należy np. umiejętność animowania małych grup, rozmowy duszpasterskiej, metod nowej ewangelizacji, pracy charytatywnej, pracy z grupami dzieci i młodzieży.

Przyszły ksiądz musi posiadać pewien pakiet wszechstronnych ale zarazem podstawowych umiejętności, pomagających mu odnaleźć się w typowych środowiskach duszpasterskiej pracy. Każdy kapłan posłany jest „na cały świat”. Jego powołanie ma rys uniwersalny. W dzisiejszej coraz bardziej zróżnicowanej rzeczywistości szerokość wiedzy i rozległość umiejętności posługiwania jest warte szczególnego podkreślenia. Zwykle nie jest wiadome, na jaką placówkę zostanie wyznaczony przez swoich przełożonych. Równocześnie nie można zapomnieć, co podkreślają kościelne dokumenty, iż proces duszpasterskiego dojrzewania nie kończy się na studiach¹⁵. W dalszych latach kapłan będzie zdobywał i rozwijał kolejne umiejętności. Nie wyklucza to bynajmniej pierwszych prób specjalizacji. Byłoby wręcz pożądaną rzeczą dążenie do odkrywania podczas ćwiczeń różnorodności charyzmatów ich uczestników, pomoc w indywidualnym rozwoju i jego ukierunkowywanie.

Na marginesie można wspomnieć, iż wśród studentów istnieje tendencja wybierania zagadnień dla nich dość atrakcyjnych, niemniej dość rzadkich i wymagających specjalizacji. Przykładowo chcieliby zapoznawać się z metodami pracy wśród grup podwyższonego ryzyka (narkomani, więźniowie), tymczasem nie zdobędą umiejętności prowadzenia form najczęstszych dla każdej parafii (praca ze służbą liturgiczną, grupami KSM-u).

Dobór tematyki ćwiczeń zależy od sytuacji danego środowiska (diecezji, seminarium). Dla niektórych studentów okaże się konieczną rzeczą poznanie jednych form duszpasterskich, dla innych odmiennych. Będzie to zależeć m.in. od tradycji duszpasterskiej lokalnego Kościoła, problemów, jakimi ten Kościół aktualnie

¹⁵ Por. np. PDV 72, Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o postudze i życiu kapłanów z 31 stycznia 1994*, n. 78.

żyje (np. rozwój ruchów i stowarzyszeń, aktywność sekt, rosnące bezrobocie, ekumenizm), rejonów jakie obejmuje dana diecezja (np. duże środowiska robotnicze wymagają rozwoju duszpasterstwa ludzi pracy), celów zgromadzenia zakonnego, do którego przynależą klerycy (np. zgromadzenie nastawione na pracę z młodzieżą, zgromadzenie o charakterze misyjnym).

Ponownie powraca tu problem współpracy z wykładowcami innych przedmiotów pastoralnych jak również wyższymi seminariami duchownymi. Konieczną rzeczą są wspólne ustalenia, by uniknąć niepotrzebnego dublowania bądź pominięcia istotnych problemów. Wszyscy narzekają na ograniczony czas zajęć. Tu właśnie jest miejsce poszukiwania rezerw. Niektóre z tematów o zasięgu interdyscyplinarnym z powodzeniem mogą być realizowane przez specjalistów innej dziedziny¹⁶.

Zagadnienie metody jest obszernym problemem, wymagającym osobnego opracowania. Nie zajmujemy się nim zatem szczegółowo. Dokładniej porusza sprawę projekt przygotowany przez Sekcję Pastoralistów Polskich¹⁷. Zwróćmy uwagę na podstawowy wymóg uaktywnienia wszystkich studentów. Ćwiczenia nie mogą zamienić się w kolejny wykład. Musi natomiast nastąpić zamiana ról. Prowadzący staje się bardziej inspiratorem towarzyszącym pracy studentów. Wymaga to podziału na mniejsze grupy, umożliwiającego osobisty kontakt z każdym uczestnikiem i stwarzającego realną możliwość uaktywnienia. Wiąże się to oczywiście ze zwiększeniem etatów dydaktycznych (adiunktów i asystentów). Sprawę tę trzeba stawiać zdecydowanie, gdyż korzyść jest oczywista.

¹⁶ Przykładowo można wymienić przygotowanie do sakramentów (dziedzina zarówno teologii pastoralnej jak i liturgiki oraz katechetyki), rozmowa duszpasterska (dziedzina pastoralnej i psychologii).

¹⁷ Ramowy projekt ćwiczeń z teologii pastoralnej i praktyk duszpasterskich dla kleryków wyższych seminariów duchownych przyjęty przez Sekcję Pastoralistów Polskich na sesji w Kielcach 24 kwietnia 2001 r. Projekt podaje również tematykę ćwiczeń i praktyk.

Formami zajęć mogą być sporządzanie konspektów, programów i projektów duszpasterskich działań, dyskusja na wybrane tematy pastoralne, panel, trybunał, reżyserowana scenka, konwersatoria z doświadczonymi duszpasterzami i ich świeckimi współpracownikami, przedstawicielami grup, ruchów, stowarzyszeń z wzorcowych ośrodków, sporządzenie teczki duszpasterskiej z materiałami do przyszłej pracy, opracowanie krótkich referatów, wspólne odwiedziny wybranego duszpasterskiego ośrodka. Niekiedy ćwiczenia mogą przyjąć rozbudowaną formę warsztatów bądź pastoralnego kursu. W każdym wypadku powinno odbyć się na końcu semestru kolokwium podsumowujące i sprawdzające wiedzę. Oczywiście (choć jeszcze w wielu wypadkach nie stosowanym) jest wpis zaliczenia ćwiczeń do indeksu.

Wymiar ćwiczeń

Ratio Studiorum przewiduje ramy czasowe dla ćwiczeń. Sugeruje, by połowę godzin danych do dyspozycji przedmiotów pastoralnych przeznaczyć na ćwiczenia. Zapewne nie da się uzyskać więcej. W takiej samej sytuacji znajdują się wykładowcy innych przedmiotów. Chcieliby przydzielenia większej ilości godzin. Jest to zawsze bólem profesora, by oddać część swych wykładów. Zastanówmy się jednak, czy sytuacja jest tak beznadziejna. Po pierwsze doświadczenia pedagogiczne mówią, iż skuteczność przekazu wiedzy jest proporcjonalna do osobistego zaangażowania studenta. W czasie ćwiczeń nie może on pozostawać biernym słuchaczem. W ostateczności zatem nasze wysiłki nabiorą owocności.

Po drugie, nasz przedmiot, przynajmniej w seminariach duchownych ma uprzywilejowaną pozycję. Jak mówiliśmy wyżej, trudno jest traktować ćwiczenia z teologii pastoralnej w oderwaniu od duszpasterskich praktyk. Seminarium powinno być zainte-

resowane pomocą w organizacji kleryckich praktyk ze strony pastoralisty. I tu otwiera się możliwość zwiększenia ilości godzin.

Po trzecie, jak już też powiedziano, wiele zagadnień z zakresu teologii praktycznej pokrywa się z innymi pastoralnymi przedmiotami, zwłaszcza liturgiką i katechetyką. Chodzi tu nie tyle o principia poszczególnych, różnych od siebie nauk, ale o praktyczne zastosowania ich wskazań w działalności Kościoła. Należałoby w ściślejszej współpracy z wykładowcami tamtych dziedzin ustalić tematykę, by nie powtarzać się, ale uzupełnić¹⁸.

* * *

Na zakończenie pozostaje niemniej ważny problem umiejętności prowadzenia praktycznych zajęć. Trzeba się zgodzić, iż nie każdy z pracowników wyższych uczelni posiada tego rodzaju charyzmat. Złożyło się na to wiele lat innego stylu studiów. Sugerować należy, by w specjalistycznym kształceniu przyszłych pastoralistów (i nie tylko) w większej mierze uwzględniać metodyczne przygotowanie do prowadzenia zajęć o praktycznym charakterze. W okresie przemodelowywania stylu studiów postulować trzeba częstszą wymianę doświadczeń w tym względzie wśród nauczycieli akademickich. Niekiedy niełatwym zadaniem okaże się przemiana świadomości niejednej z osób odpowiedzialnych za wyższe akademickie studia¹⁹.

¹⁸ Przykładowo można wymienić tematy, które równie dobrze mogą wchodzić w zakres pastoralnej, jak i katechetyki bądź liturgiki, pedagogiki bądź psychologii: praca w małych grupach, duszpasterskie przygotowanie do sakramentów.

¹⁹ Np. specjalistyczne sympozja i warsztaty, wymiana konspektów zajęć, przykładów ćwiczeń itp.

Classes in Pastoral Theology and Ministerial Practices - Necessity of the Present Day Summary

The paper was written on the basis of a task of a team of Polish Pastoral Section to draw up a class curriculum in pastoral theology for Faculties of Theology and Higher Seminaries in Poland. In the light of recent Church declarations, especially the new "Ratio studiorum" for Higher Seminaries in Poland a necessity has appeared for a more dynamic introduction of practical classes in the course of theological studies. Theological faculties should put more emphasis on classes whereas Seminaries should devote more attention to organising ministerial practices. Co-operation of all practical courses at theological faculties, seminaries and bodies responsible for ministration in dioceses is necessary for pastoral preparation of students. The paper discusses basic assumptions in the construction of practical classes such as: forming ministerial judgement and love as well as intuition of the Church, introducing into lively local ministerial tradition, preparing for co-operation of the clergy with lay Catholics. It then reflects on the selection of class subject matter, among other things the establishing of limits of universality and specialisation, taking into consideration local needs. It briefly discusses possible methods and forms of classes and their number.